

Pekin wykorzystuje pandemię koronawirusa do rozbudowy aparatu nadzoru internetowego



Według raportu Freedom House, Pekin wykorzystuje pandemię koronawirusa w Wuhan (COVID-19) jako uzasadnienie rozszerzenia i zintensyfikowania i tak już gigantycznych [systemów nadzoru internetowego](#).

W swoim corocznym raporcie Freedom of the Net, w którym [szczegółowo opisano stan nadzoru cyfrowego](#) w ponad 60 krajach, organizacja non-profit umieściła Chiny na ostatnim miejscu z wynikiem [10 na 100](#). To szósty rok z rzędu, w którym kraj ten został ukoronowany jako „najgorszy gwałciciel wolności w internecie” na świecie.

„Ta pandemia normalizuje rodzaj cyfrowego autorytaryzmu, który Komunistyczna Partia Chin (KPCh) od dawna stara się wprowadzić do głównego nurtu” – napisał Freedom House w oświadczeniu.

Według raportu, chińskie władze wdrożyły zarówno niską, jak i zaawansowaną technologię, aby kontrolować swobodny przepływ informacji w Internecie na temat stanu tzw. pandemii koronawirusa w tym kraju. Wykorzystały również te technologie, aby uniemożliwić użytkownikom Internetu przeglądanie niezależnych źródeł wiadomości, które kwestionują oficjalną narrację KPCh.

Freedom House zauważył również, że na początku tzw. pandemii Chiny próbowały bagatelizować i ignorować ostrzeżenia lekarzy dotyczące pierwotnego wybuchu koronawirusa w Wuhan. Odkryli również, że mniej użytkowników internetu w Chinach z powodzeniem omija krajową Wielką Zaporę Sieciową, zwłaszcza po zaostrzeniu przez Pekin ograniczeń dotyczących osób korzystających z wirtualnych sieci prywatnych w celu uzyskania dostępu do zablokowanych witryn.

W raporcie stwierdza się ponadto, że tylko w pierwszym kwartale 2020 r. Chińska Administracja Cyberprzestrzeni, główny regulator internetowy w kraju, zamknęła 816 stron internetowych i usunęła ponad 33000 kont i grup na zatwierdzonych witrynach społecznościowych, takich jak Renren, Weibo i WeChat.

Masowa ekspansja wysiłków w zakresie inwigilacji Internetu w tym kraju spowodowała również wzrost liczby „fabryk cenzury”. W tych miejscach pracy znajdują się tysiące cenzorów internetowych, którzy zamiatają przestrzeń internetową kraju za pomocą technologii sztucznej inteligencji.

Chiny nie są jedynym krajem wykorzystującym COVID-19 do uzasadnienia ekspansji możliwości [nadzoru internetowego](#). Zarówno podmioty państwowe, jak i niepaństwowe wdrażają nowe technologie, które w dowolnym momencie przed globalną pandemią byłyby uważane za zbyt inwazyjne.

Pozostałe kraje, które [dołączają do Chin w pierwszej piątce](#), to Iran, Syria, Kuba i Wietnam. Pięć najlepszych krajów to Islandia, Estonia, Kanada, Niemcy i Wielka Brytania. Tajwan nie został uwzględniony w rankingu pomimo tego, że był znany jako [drugi najbardziej wolny kraj w Azji](#).

Technologia nadzoru przeciw dysydemtom jest wdrażana jako instrumenty „zdrowia publicznego”

Sarah Cook, starszy badacz w Freedom House, twierdzi, że wiele nowych chińskich technologii inwigilacji zostało po raz

pierwszy opracowanych w celu ochrony kraju przed dysydentami. W szczególności Cook zauważa, że 5G technologia opracowana przeciwko Ujgurom i innym mniejszościom muzułmańskim w Xinjiangu rośnie obecnie w innych częściach kraju.

Jedną z takich technologii przeciwdziałania dysydemom jest urządzenie przenośne, którego władze mogą używać do skanowania smartfonów ludzi i pobierania z nich danych bez zgody właściciela.

„Rząd Chin już teraz korzysta z najbardziej wyrafinowanego i wielowarstwowego aparatu cenzurującego i kontrolującego Internet na całym świecie” – powiedziała Cook.

Istniejąca technologia nadzoru przeciwko dysydemom jest również udoskonalana na potrzeby epoki pandemii. W marcu, kiedy koronawirus dopiero zaczynał rozprzestrzeniać się po całym świecie, Chiny były już bliskie ulepszenia swojej technologii rozpoznawania twarzy [w celu identyfikacji osób noszących maski](#).

Inne technologie, zarówno stare, jak i nowe, są również wykorzystywane do naruszania prywatności obywateli Chin, na przykład zmuszając ludzi do korzystania z aplikacji, która śledzi infekcje i zmuszając ludzi do umieszczania kamer internetowych w ich domach i poza ich drzwiami, aby śledzić ich ruchy. Cook twierdzi, że te systemy mają tylne drzwi, które pozwalają policji nadzorować ludzi, kiedy tylko zechcą.

Według Cooka rozprzestrzenianie się pandemii jest bezpośrednio związane z ekspansją kontroli KPCh nad mową w Internecie.

Warto zadać sobie pytanie: jak się ma sytuacja w Polsce, jeżeli chodzi o aplikacje nadzorujące osoby objęte kwarantanną...?

Źródła:

TheEpochTimes.com

VOANews.com

TaiwanNews.com.tw 1

FreedomHouse.org

TaiwanNews.com.tw 2

FT.com

Atak Twittera i Facebooka na wolność prasy



[Facebook](#) i [Twitter](#) podjęły niezwykle kroki przeciwko New York Post z powodu artykułu o synu byłego wiceprezydenta Joe Bidena.

To pierwszy raz, kiedy firmy z mediów społecznościowych podjęły bezpośrednie działania przeciwko artykułowi z wiadomościami dużego amerykańskiego wydawcy ([New York Post](#) znajduje się w pierwszej piątce gazet pod względem nakładu).

Warto zauważyć, że działania Facebooka i Twittera wydają się arbitralne, bez konsekwencji i bez uzasadnionego powodu.

Pracownik komunikacji Facebooka, Andy Stone, powiedział

w [oświadczeniu](#), że platforma „ogranicza dystrybucję” artykułu Post, zwracając uwagę, że akcja miała miejsce, zanim artykuł został zweryfikowany (jakkolwiek wątpliwe mogą być same osoby weryfikujące fakty). Rodzi to pytania o podstawy działań Facebooka zmierzających do ograniczenia zasięgu – i skutecznego cenzurowania – artykułu.

Twitter poszedł dalej niż Facebook, dodając etykiety ostrzegawcze do tweetów i zabraniając użytkownikom publikowania linków do artykułu Post – zarówno publicznie, jak i w wiadomościach bezpośrednich – i blokując niektórych użytkowników, którzy to zrobili, w tym New York Post i sekretarza prasowego Białego Domu Kayleigh McEnany.

Po wymuszeniu podania przyczyny cenzury, Twitter później [argumentował](#), że artykuł Post naruszył jego zasady dotyczące „danych osobowych i prywatnych” oraz „Hacked Materials Policy”.

W osobnym oświadczeniu Twitter powiedział, że platforma „zabrania korzystania z naszych usług w celu rozpowszechniania treści uzyskanych bez zezwolenia”.

Czy to oznacza, że □□w przyszłości wszystkie artykuły medialne zawierające dokumenty, które wyciekły, zostaną zakazane przez platformę? I czy ten standard zostanie równomiernie zastosowany do wszystkich organizacji medialnych?

Według własnych standardów Twittera, niektóre z najbardziej znaczących artykułów, jakie kiedykolwiek powstały – które często opierały się na dokumentach, które wyciekły – nie miałyby miejsca na jego platformie.

Zasady Twittera i Facebooka są tak niebezpiecznie niejasne, że platformy mogą cenzurować treści według własnego uznania.

Nie jest tajemnicą, że wraz ze wzrostem rozmiarów i wpływów obu firm w ostatnich latach, rośnie ich kontrola nad dyskursem publicznym.

Mają do tego prawo jako wydawca. Ale zamiast tego Twitter i Facebook stanowczo zaprzeczyły, że są wydawcami, i zamiast tego twierdzą, że są otwartymi platformami, zapewniając im ochronę na mocy sekcji 230 Ustawy o przyzwoitości komunikacyjnej.

Facebook i Twitter przekroczyły teraz tę linię publicznie i rażąco, że podobnie jak media, które cenzurują, faktycznie stały się wydawcami i powinny podlegać tym samym standardom odpowiedzialności.

Źródło:

naturalnews.com

Dlaczego prezesi z Doliny Krzemowej są tak szalonymi psychopatami



Maëlle Gavet, weteranka w branży technologicznej (15 lat doświadczenia), wspomina niepokojącą rozmowę, którą przeprowadziła w Dolinie Krzemowej w 2017 roku.

Gavet rozmawiała z jednym z pierwszych inwestorów w Uber i wspominała o niektórych niepokojących wiadomościach dotyczących współzałożyciela i dyrektora generalnego firmy,

Travisa Kalanicka. Pojawiły się rewelacje dotyczące szpiegowania pasażerów, molestowania seksualnego, toksycznej kultury pracy macho, a według przyjaciół Kalanicka, jego „syndromu aspiracji balera”.

Inwestor, powiedziała Gavet The Post, tylko się roześmiał i powiedział: „Och, nie, on jest o wiele gorszy, niż ktokolwiek wie”. Gavet była zmieszana, pytając inwestora, dlaczego zdecydował się robić interesy z kimś tak okropnym.

„Może być dupkiem” – powiedział jej inwestor. „Ale to mój dupek.”

To była tylko jedna z wielu interakcji, które zainspirowały Gavet do napisania swojej nowej książki [„Trampled by Unicorns: Big Tech’s Empathy Problem and How to Fix It”](#). Choć Kalanick został usunięty ze stanowiska CEO Ubera w 2017 roku i ustąpił z zarządu firmy na początku tego roku, jego psychopatyczne zachowanie jest aż nazbyt powszechne wśród dyrektorów Big Tech, pisze Gavet.

Zgodnie z Hare Psychopathy Checklist – powszechnie akceptowanym narzędziem diagnostycznym używanym do oceny tego zaburzenia – osobowość psychopatyczna obejmuje takie cechy, jak wielkie poczucie własnej wartości, brak wyrzutów sumienia lub winy, słaba kontrola zachowania, patologiczne kłamstwo i brak empatii.

Te atrybuty są nie tylko obecne „ale i cenione w Dolinie Krzemowej” – mówi Gavet, która kiedyś zajmował między innymi stanowisko wiceprezesa ds. Operacji globalnych w Grupie Priceline.

Wiadomości o złym zachowaniu prezesów Doliny Krzemowej – od tweetowania dezinformacji Elona Muska na temat pandemii po współzałożyciela WeWork Adama Neumanna, który jest obecnie pod lupą prokuratora generalnego stanu Nowy Jork w związku z zarzutami o prowadzenie interesów na swoją korzyść – stały się ostatnio tak częste, że uważane są za normalne.

Weźmy na przykład dyrektora generalnego Theranos, Elizabeth Holmes, znaną z przerażających oczu i rzekomo fałszywego barytonu. Kiedyś była ukochaną z Doliny Krzemowej, stała się miliarderem, obiecując, że jej firma zajmująca się badaniami krwi zrewolucjonizuje opiekę zdrowotną dzięki innowacyjnym testom nakłuwania palca, które zapewniły szybkie, bezbolesne i tanie wyniki. Ale jej twierdzenia były kłamstwem. Teraz jest oskarżona o oszustwo i podobno planuje złożyć apelację.

Dzięki sile swojej psychopatii Holmes przekonała wielu – w tym doświadczonych inwestorów i polityków – o swojej „mesjańskiej wizji”, aby przeciwstawić się rzeczywistości za pomocą „cudownego” zestawu do badań krwi” - pisze Gavet.

Badania przeprowadzone przez FBI wykazały, że firmy zarządzane przez psychopatów mają zwykle obniżoną produktywność i niskie morale pracowników. W rzeczywistości psychopatyczne cechy Doliny Krzemowej „przenikają przez całe organizacje” – mówi Gavet. „Co w efekcie tworzy psychopatyczne firmy”.

Jest to możliwe dzięki „zinfantyliźowanej kulturze” w wielu nowo powstałych firmach, w których pracownicy przyzwyczaili się do pracy w „hiperuprzywilejowanych bańkach”, w których zaspokajane są wszystkie ich zachcianki a każda potrzeba jest przewidziana” - pisze.

Na przykład w Google pracownicy otrzymują kapsuły na drzemkę, bezpłatne masaże i luksusowy hotelowy konsjerż do załatwiania spraw. Firma biotechnologiczna Genentech podobno oferuje dodatkowe korzyści, takie jak myjnie samochodowe, strzyżenie, zabiegi spa, a nawet dentystę.

„Schronienie tych facetów w tym małym kokonie czy macicy w pewnym sensie podkreśla problem młodego mężczyzny, którego mama zajmuje się wszystkim” – mówi Richard Walker, emerytowany profesor geografii na Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley i weteran Valley- obserwator. „To trochę magiczne, kiedy po prostu pojawia się jedzenie, a 'Jeśli mojego przysmaku nie ma,

to dlatego, że mama zapomniała go zapewnić!'. ”

A to spowodowało poważny brak empatii, pisze Gavet.

Przeczytaj więcej na: [NYPost.com](https://nypost.com)

Twitter zachęca do krajowego terroryzmu w ramach swojego planu poprawy „zdrowej konwersacji” na ich platformie



Twitter od lat reguluje treści, cenzuruje konserwatywne konta i usuwa kontrowersyjne tweety, które określa jako „mowę nienawiści”. Zespół Twittera zajmujący się regulacją treści lubi interweniować w proces demokratyczny, [zakładać kaganiec konserwatystom](#) i kontrolować narrację, ale kiedy przychodzi czas, aby rozprawić się z rzeczywistą przestępczością i przemocą, Twitter przymyka oczy.

Platforma wielokrotnie blokowała konta konserwatystów, a nawet powstrzymywała prezydenta przed nawoływaniem do prawa i porządku. Teraz platforma [otwarcie zezwala na tweety zachęcające do podpaleń i zamieszek](#). Vlogger Black Lives

Matter udostępnił na Twitterze wezwanie do podpaień w Louisville w stanie Kentucky.

„Louisville, KY spłonie dziś w nocy”, napisał na Twitterze Lee G News, czarny vlogger, który pozował na ulicznym zdjęciu z dzieckiem z zaciśniętymi pięściami.

Podżeganie do przemocy nie narusza zasad Twittera

Zamiast usunąć tę brutalną mowę nienawiści i zająć stanowisko w obronie prawa i porządku na ulicach Louisville, Twitter zauważył, że tweet nie narusza zasad firmy. „Mogę potwierdzić, że wspomniany tweet nie narusza zasad Twittera” – powiedziała rzeczniczka Twittera dla *Breitbart News*. Tweety wzywające do wprowadzenia prawa i porządku są niedozwolone, ale tweety nawołujące do przemocy tłumy są otwarcie popierane?

W 2018 roku Twitter wyznaczył nowe standardy poprawy „zdrowia konwersacji” na platformie. Okazuje się, że poprawa „zdrowia konwersacyjnego” obejmuje wirusową promocję wszystkich motywowanych rasowo tweetów, które wzywają duże sieci przestępcze do podpaień, zamieszek, zniszczenia mienia i życzenia śmierci organom ścigania. Chłodna i pobłażliwa reakcja Twittera na ten powstańczy tweet pokazuje, że są oni głęboko związani z powstaniem w amerykańskich miastach i aktywnie uczestniczą w buncie przeciwko Stanom Zjednoczonym. Ponieważ terroryzm krajowy jest obecnie wszechobecny w miastach Ameryki, Twitter [stał się sojusznikiem przestępców, gangów i brutalnej działalności mafijnej](#).

Ten tweet nie jest jedyną promocją przemocy krążącą na Twitterze. Wiele brutalnych tweetów Black Lives Matter może stać się wirusowymi, promując zniszczenie nie tylko w Louisville, ale także w miastach w całych Stanach Zjednoczonych. Twitter otwarcie zezwala na niektóre z najbardziej okrutnych form mowy nienawiści i udział w niszczeniu Stanów Zjednoczonych. „Spal to wszystko” i „Zlikwiduj policję” pojawiają się na portalu społecznościowym,

ponieważ przemoc mafijna jest otwarcie promowana.

Jeden z tweetów, których Twitter odmawia usunięcia, zyskał status trendów na stronie mediów społecznościowych: „Mam nadzieję, że dziś wieczorem spalą Louisville... Spalcie to, uczelnia to teren całej sprawy” zyskał status trendów w serwisie społecznościowym. To otwarte zachęcanie do przemocy i anarchii doprowadziło do rozstrzelania dwóch policjantów z Louisville, którzy są obecnie leczeni.

Jack Dorsey, dyrektor generalny Twittera, ma teraz moralny obowiązek przeprosić Amerykę, wezwać do ustanowienia prawa i porządku oraz zaprzestać zezwalania na wykorzystywanie platformy przez przestępców, którzy podlegają do terroru i przemocy tłumu. Aby być na bieżąco z aktualnym powstaniem, przeczytaj [artykuł AntifaWatch.News.](#)

Źródła:

[Breitbart.com](#)

[NaturalNews.com](#)

[Cenzura. Nowości](#)

[NaturalNews.com](#)

**Facebook cenzuruje posty,
które dokładnie opisują
pożary związane z**

aresztowaniami podpalaczy



Facebook ogłosił, że [usunie wszystkie posty](#) łączące pożary przetaczające się przez Oregon z podpalaczami, po tym, jak FBI odrzuciło raporty jako bezpodstawne teorie, zgodnie z niedawnym raportem *Big League Politics* .

Andy Stone, menedżer ds. Komunikacji politycznej z Facebooka, oświadczył na Twitterze 13go września. Decyzja, jak twierdzi Stone, opiera się na twierdzeniach organów ścigania, że plotki nie robią nic poza odwracaniem uwagi lokalnych straży pożarnych i policji od zwalczania pożarów i ochrony społeczeństwo.

Jednak to stwierdzenie stoi w sprzeczności z faktycznymi aresztowaniami w wyniku podpaień, które miały miejsce w Kalifornii, Oregonie i Waszyngtonie w ciągu ostatniego tygodnia. Na przykład zaledwie 12go września *policjanci Oregonu* [aresztowali mężczyznę](#) podejrzanego o wzniesienie pożaru na początku tego tygodnia w południowym Oregonie

Skazany podpalacz wzniecił duży pożar w południowym Oregonie

Podejrzanego, zidentyfikowanego jako Michael Bakkela, widziano, jak rozpalił ogień za domem w Phoenix w stanie Oregon około godziny 17:00 czasu lokalnego, co skłoniło mieszkańców do zadzwonienia pod numer 911. Kiedy policjanci przybyli na miejsce zdarzenia, Bakkela został zauważony w pobliżu dużego pożaru. który zagrażał okolicznym domom, poinformowało *ABC News* biuro szeryfa. Od tamtej pory Bakkela

został oskarżony o dwa przypadki podpażeń, 15 zarzutów popełnienia przestępstwa i 14 zarzutów lekkomyślnego narażania.

Warto również zauważyć, że pożary wywołane przez Bakkela w Phoenix przyczyniły się do rozprzestrzenienia się najbardziej śmiertelnościowego i najbardziej niszczycielskiego kompleksu pożarowego, który wciąż szaleje w Oregonie i w sprawie, którego władze lokalne planują przeprowadzić [dochodzenie karne](#) w świetle podejrzanych przypadków podpażeń.

Jednak pomimo aresztowania, FBI ogłosiło, że [zbadało kilka doniesień o podpaleniach](#) i [uznało](#) je za nieprawdziwe. Urzędnicy w Oregonie i Waszyngtonie zwrócili się również do Facebooka, aby cenzurować krążące pogłoski, że skrajnie lewicowi ekstremiści stoją za poważnymi płomieniami, które rozprzestrzeniają się na Zachodnim Wybrzeżu.

Uczestnik zamieszek z BLM aresztowany za podpalenie drogi krajowej

Ogłoszenie Facebooka pojawiło się, gdy płonące kompleksy pożarów wciąż przecinają Oregon, zbliżając się do Portland, centrum protestów BLM, które nie są pozbawione własnych przypadków podpażeń i wandalizmu.

Na przykład, zaledwie 10go września, wideo na Facebooku długoletniego buntownika BLM, Jeffreya Acorda, stało się popularne po tym, jak sfilmował siebie zatrzymanego tuż za Tacoma. W tym czasie miał na swoim profilu ponad 155 000 wyświetleń.

Funkcjonariusze Washington State Patrol i lokalna policja aresztowali Acorda i oskarżyli go o lekkomyślne podpalenie drugiego stopnia po tym, jak strażak zobaczył go czającego się w pobliżu rosnącego pożaru na środku drogi stanowej (SR) 167.

[Podejrzany twierdził, że nie miał nic wspólnego z ogniem](#), tłumacząc, że szukał futerału aparatu, który wyleciał z jego

plecaka gdy wcześniej w tym tygodniu przejeżdżał na rowerze, poinformował *KING 5*.

Jednak funkcjonariusz powiedział, że podejrzany odjechał, kiedy ten się zatrzymał. Następnie zatrzymał podejrzanego, który zaczął transmitować na żywo rozmowę. „Wygląda na to, że pożar dosłownie dopiero się zaczął” – powiedział na wideo.

Sam ogień strawił około półtora akra, zanim strażacy z *Central Pierce Fire & Rescue* go ugasili. Podejrzany zapłacił kaucję w wysokości 1000\$ w nocy, kiedy to został zatrzymany. Ale tej samej nocy ponownie trafił do aresztu po tym, jak policja, dzięki kamerom monitoringu, przyłapała go na włamywaniu się na stację benzynową znajdującą się niedaleko aresztu.

To nie pierwszy raz, kiedy Acord ma do czynienia z policją. W 2014 roku [policja Seattle aresztowała go](#) po znalezieniu broni, amunicji i materiałów wybuchowych w jego samochodzie i plecaku, poinformował *Seattle Times*.

Acord uczestniczył w proteście BLM w Seattle w odpowiedzi na wyrok sądu, zgodnie z którym oficer policji Ferguson a Darren Wilson nie został oskarżony o śmiertelne postrzelenie nieuzbrojonego czarnego nastolatka.

W odpowiedzi na krążące w Internecie pogłoski, że skrajnie lewicowi ekstremiści stoją za niektórymi z głównych pożarów wciąż płonących w Waszyngtonie, przedstawiciel stanu Jim Walsh powiedział, że urzędnicy mają [mocne dowody na to, że tak nie jest](#), poinformował *The Post Millennial*.

W oświadczeniu Walsh wyjaśnił, że chociaż kilka głównych pożarów w Waszyngtonie jest spowodowanych przez człowieka, żaden z nich nie jest wynikiem podpalenia. Jednak przyznał, że większe pożary płonące w Oregonie wydawały się podejrzanym. Mieszkańcy Waszyngtonu również zaczęli zgłaszać podejrzanym obcych w ich sąsiedztwie.

Facebook nadal manipuluje kanałami użytkowników

Nie chodzi tylko o doniesienia o podpaleniach, na które to Facebook jest całkowicie nastawiony na cenzurę. Gigant technologiczny spotkał się z ostrym sprzeciwem kilka miesięcy wcześniej, po tym, jak zaczął karmić globalistyczną propagandę dotyczącą zarówno zmian klimatycznych, jak i pandemii na kanałach użytkowników.

W oświadczeniu Facebook powiedział, że zacznie wyświetlać wiadomości użytkownikom, którzy weszli w interakcję z treściami zawierającymi błędne informacje na temat COVID-19. Wiadomości mają na celu przybliżenie ludziom obalonych błędnych przekonań na temat pandemii. Zacznie również [usuwać posty, które podzielają te nieporozumienia](#).

Facebook znalazł się również pod ostrzałem za tłumienie wolności słowa w zakresie zmian klimatycznych i propagandę na kanałach użytkowników. Krytycy twierdzą, że rażące manipulowanie tymi źródłami przez giganta technologicznego jest wyraźną wskazówką, że tylko on ogranicza szalejące pożary do zmiany klimatu i odrzuca potwierdzone przypadki podpażeń.

W niedawnym artykule internetowym Brian Maloney, współzałożyciel *Media Equality Project*, stwierdził, że Facebookowi [niewiele zależy na uczciwej dyskusji i debacie na temat zmian klimatycznych](#). Dodał, że Facebook preferuje alarmistów zamiast uznanych klimatologów, ukrywając faktyczne i naukowe treści przed kanałami użytkowników.

Źródła:

[BigLeaguePolitics.com](https://www.bigleaguepolitics.com)

[ABCNews.go.com 1](https://www.abcnews.go.com)

[ABCNews.go.com 2](https://www.abcnews.go.com)

[MercuryNews.com](https://www.mercurynews.com)

KING5.com

SeattleTimes.com

ThePostMillennial.com

Telecoms.com

RealClearEnergy.org

Facebook cenzuruje konserwatystów a odmawia banowania lewicowych grup ekstremistycznych wykorzystujących platformę do destabilizacji Stanów



Facebook obiecał rozprawić się z wszelkimi próbami wykorzystywania ich platformy w celu zakłócenia wyborów prezydenckich. Chociaż doprowadziło to do usunięcia stron na Facebooku kilku [anarchistycznych ekstremistycznych organizacji informacyjnych](#), takich jak It's Going Down i CrimethInc., jak dotąd odmówili podjęcia działań przeciwko wielu innym kontrowersyjnym stronom radykalnej lewicy, takim jak Adbusters

i Rose City Antifa.

Rose City Antifa, z siedzibą w Portland, [która powstała w 2007 roku](#), twierdzi, że ich celem jest obrona Portland przed faszyzmem. Jednak znana jest ze względu na przemoc polityczną, nawet wobec zwykłych konserwatystów. Kilku członków Rose City Antifa zostało nawet oskarżonych o pobicie Andy'ego Ngo, prawdopodobnie doprowadzając do uszkodzenia mózgu u tego konserwatywnego niezależnego dziennikarza.

Adbusters, grupa z siedzibą w Kanadzie, jest odpowiedzialna za pomoc w rozpoczęciu zamieszek „Occupy Wall Street” w 2011 roku. Obecnie są zajęci wtrącaniem się do wyborów, [organizując „oblężenie” Białego Domu](#), które ma się rozpocząć 17-go września i zakończyć po wyborach.

Mimo to w wywiadzie Zuckerberg powiedział, że platforma aktywnie próbuje [wykorzeć brutalne organizacje](#) ze swojej strony internetowej. „Staramy się mieć pewność, że robimy wszystko, co w naszej mocy, aby nic z tego nie było zorganizowane na Facebooku” – powiedział.

Jednak po przedstawieniu obszernego raportu na temat przemocy popełnionej przez Rose City Antifa i inne lewicowe organizacje ekstremistyczne, Facebook nadal odmawiał podjęcia działań.

Przemoc Antifa zorganizowana na Facebooku doprowadziła do śmierci konserwatysty

Przemoc Antify, która jest organizowana za pośrednictwem sieci społecznościowych, takich jak Facebook, już spowodowała śmierć ludzi.

Najbardziej godnym uwagi przykładem jest Michael Forest Reinoehl, który zastrzelił 39-letniego Aarona „Jaya” Danielsona, konserwatywnego zwolennika Trumpa.

Reinoehl opisał się jako „100 procent Antifa” w poście na Instagramie, którego właścicielem jest Facebook, na początku

zaplanowanych zamieszek – kilka miesięcy przed fatalnym incydem. Facebook mógł coś zrobić, by zamknąć konta w mediach społecznościowych Reinoehla, co utrudniłoby mu organizowanie się z towarzyszymi Antify, ale tak się nie stało.

Danielson w chwili, gdy został postrzelony, miał na głowie kapelusz grupy Patriot Prayer, konserwatywnej organizacji aktywistycznej, której Facebook zablokował dostęp do swojej strony internetowej w celu usunięcia „Violent Social Militias” z ich platformy.

Ponieważ Zuckerberg [nadal kłamie na](#) temat cenzury na Facebooku, krajowe organizacje terrorystyczne, takie jak ruch Black Lives Matter, nadal organizują się za pośrednictwem mediów społecznościowych. Posłuchaj tego odcinka [„raportu Health Ranger”](#), podcastu Mike’a Adamsa i dowiedz się więcej o tym, jak ruch nie promuje równości rasowej, ale jest organizacją zakorzenioną w ‘antybiałym’ rasizmie, wyższości rasowej i supremacji Czarnych.

Zuckerberg kłamał, mówiąc, że wierzy w wolność słowa

W swoim występie w programie Axios 8-go września Zuckerberg wyjaśnił, że jest [„wielkim zwolennikiem wolności słowa”](#), mimo że na tydzień przed wyborami zdecydował się zakazać wszelkiego rodzaju reklam politycznych. Powodem, dla tego bezczelnego aktu cenzury, może być to, że Facebook, pomimo iż ma [ponad 15 000 moderatorów](#), może nie mieć czasu na „poprawianie” wszelkich „dezinformacji”, które nagle się rozprzestrzeniają.

Dodał, że jeśli w nocy 3-go listopada nie zostanie ogłoszony żaden wyraźny zwycięzca, Facebook będzie cenzurować posty, które ogłaszają zwycięzcę, dodając do nich własny „kontekst informacyjny”. Nie jest do końca jasne, jaki może być ten kontekst.

„Musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby zmniejszyć

ryzyko przemocy lub niepokoju społecznych w następstwie tych wyborów” – powiedział Zuckerberg.

Źródła:

LifeSiteNews.com

Politico.com

BigLeaguePolitics.com

BusinessInsider.com

NewsBusters.org

TechnologyReview.com

**Najwyższy czas! GOP
przedstawia przepisy w celu
zreformowania sekcji 230
Ustawy o komunikacji, aby
zapanować nad cenzurą BigTech**



Przez prawie cztery lata, w trakcie prezydentury Donalda Trumpa, lewicowa cenzura BigTech jego zwolenników, a także ogólnie konserwatystów, dała się we znaki.

W rzeczywistości [cenzura naprawdę się pogorszyła w tym roku](#) , ponieważ 'bogowie technologii', tacy jak Jack Dorsey z Twittera i Mark Zuckerberg z Facebooka, instruują swoich sługusów, aby podwoili wysiłki w celu kontrolowania narracji, ukrywania uzasadnionych i faktycznych informacji przed użytkownikami oraz ukrywania prawdy – wszystko po to by promować punkty widzenia i opinie ludzi i ruchów, których celem jest zniszczenie Ameryki.

Z pewnymi godnymi uwagi wyjątkami, do tej pory Partia Republikańska w Kongresie praktycznie milczała na temat ataku Bigtech na konserwatystów i podstawowych zasad Stanów Zjednoczonych (*postanowienia dotyczące wolności słowa i wypowiedzi zawarte w Pierwszej Poprawce*).

Ale wydaje się, że to się zmienia, chociaż jest już za późno, aby cokolwiek zrobić z ingerencją lewicowych 'bogów technologicznych' w bieżący cykl wyborczy.

[Newsbusters](#) donosi:

Kilku czołowych senatorów republikańskich zaprezentowało przepisy mające na celu zwiększenie presji na BigTech.

Senatorowie Roger Wicker (R-MS), Marsha Blackburn (R-TN) i Lindsey Graham (R-SC) przedstawili 8 września Ustawę o [wolności w Internecie i różnorodności](#) punktów widzenia . Ustawa ma na celu zmianę sekcji 230 ustawy Communications Decency Act (CDA) i zapewnić większą odpowiedzialność firmom BigTech.

„Firmy BigTech przekroczyły swoje granice odpowiedzialności, a dyskus narodowy teraz cierpi z tego powodu” – zauważył Blackburn w tweecie ogłaszającym ustawodawstwo.

Big Tech companies have stretched their liability shield past its limits, and the national discourse now suffers because of it. [@SenatorWicker](#) [@LindseyGrahamSC](#) <https://t.co/5mfURf4rhe>

„Dzisiejszy Internet jest innym produktem online niż ten, który był dostępny w 1996 roku; dopracowane megaplatfony, które kojarzymy z badaniami i debatami online, wywierają bezprecedensowy wpływ na to, jak Amerykanie odkrywają nowe informacje i jakie informacje są dostępne do odkrycia”– dodała.

Ustawa nadal pozwala dużym platformom technologicznym cenzurować treści – takie jak te [dotyczące szczepionek](#), z którymi się nie zgadzają, na przykład przeciwko masowym szczepieniom – ale musieliby „obiektywnie rozsądne przekonać”, że konieczne było usunięcie tych treści.

Co więcej, zamiast zezwalać firmom na eliminowanie „budzących zastrzeżenia” materiałów, ustawa ogranicza cenzurę do materiałów, które „promują samookaleczenia, promują terroryzm lub są niezgodne z prawem”. Określa również, w jakich okolicznościach treść może zostać ocenzurowana.

Nowe przepisy są przedmiotem zacieklej, pogłębiającej się debaty na temat sekcji 230, która obecnie zapewnia ochronę firmom technologicznym cenzurującym materiały. W zeszłym miesiącu Federalna Komisja Łączności (FCC) ogłosiła, że [publicznie skomentuje](#) majowy dekret prezydenta Trumpa w sprawie „Zapobiegania cenzurze w Internecie”. W następnym miesiącu Senatorowie Marco Rubio (R-Fla.), Josh Hawley (R-Mo.), Kelly Loeffler (R-Ga.) i Kevin Cramer (R-N.D.) wysłali list do FCC z prośbą o agencji do „świeże spojrzenie” na sekcję 230 i „zinterpretowanie niejasnego standardu „w dobrej wierze” z określonymi wytycznymi i wskazówkami”.

„Zbyt długo platformy mediów społecznościowych ukrywały się za zabezpieczeniami z sekcji 230, aby cenzurować treści odbiegające od ich przekonań” – ironicznie napisał Wicker na Twitterze.

For too long, social media platforms have hidden behind Section 230 protections to censor content that deviates from their beliefs.

These practices should not receive special protections in our society where freedom of speech is at the core of our nation's values. <https://t.co/ZgZVa6ggyZ>

– Senator Roger Wicker (@SenatorWicker) [September 8, 2020](#)

„Praktyki te nie powinny podlegać szczególnej ochronie w naszym społeczeństwie, gdzie wolność słowa jest podstawą wartości naszego narodu”.

Niektórzy twierdzą, że giganci mediów społecznościowych to prywatne korporacje i dlatego mają prawo cenzurować dowolne treści. Mówią, że rząd nie powinien mieć w tym żadnej roli.

Problem polega jednak na tym, że firmy zajmujące się mediami społecznościowymi stały się tak potężne, że według ekspertów mają moc wpływania na wyniki wyborów. Stały się tak wszechobecne w naszym społeczeństwie.

Jest więcej dobrych wiadomości. Prywatne firmy rzeczywiście opracowują alternatywy, takie jak platforma wideo [Brighteon.com](https://www.brighteon.com) i podobna do Twittera [Brighteon.Social](https://www.brighteon.com/social).

Źródła:

[NaturalNews.com](https://www.naturalnews.com)

[NewsBusters.org](https://www.newsbusters.org)